

::R0312 : strona 2::

PRZESIEWANIE PRAWDY W „STRAŻNICY”

Chcielibyśmy, aby każdy zainteresowany czytelnik czuł, że interesuje się „Strażnicą”, i że jest to *nasze czasopismo*, czasopismo należące do Pana, a przez to także do wszystkich Jego dzieci. Jest ono, i mamy nadzieję, że zawsze będzie, prowadzone z myślą jedynie o chwale Bożej, a przez to też ku błogostawieństwu Jego dzieci. Tak jak Biblia, nie będzie ono rozważać pytań, lecz stwierdzać, co jest wedle jego przekonania *prawdą* i nic innego poza tym, uznając *harmonię Słowa Bożego* za definicję prawdy, nie idąc na kompromisy z błędem, aby podwoić nakład, nie zatrzymując prawdy, która mogłaby być dla niektórych gorsząca. Nie – prawda, cała prawda i tylko prawda – oto nasze motto.

Kto jednak i w jaki sposób będzie oceniał, co jest prawdą? Jest to bardzo ważne pytanie dla każdego odpowiedzialnego wydawcy, jednak w naszym przypadku ma to podwójne znaczenie, ponieważ zagadnienia omawiane na naszych łamach są w wielu przypadkach „nowym” (Mat. 13:52) i „twardym” pokarmem. Jesteśmy przekonani, że nasi czytelnicy zostaną bardziej efektywnie uzbrojeni przeciwko błędowi, będąc pouczeni o harmonii Słowa Bożego, niż przez posiadanie artykułów W.T. szczegółowo analizujących różne rodzaje błędów. Wpuśćcie tylko światło, a ciemność sama zniknie. Mając zaś ciągle przed oczyma jasne wyobrażenie planu Bożego, zniekształcenia przez błąd będą łatwo zauważalne. Biblia zatem jest naszym jedynym kryterium prawdy lub fałszu w każdym obszarze.

Będziemy informowali czytelników o naszych metodach przesiewania prawdy, aby mogli się przekonać, jak bardzo staramy się oddzielać prawdę od błędu.

Wydawca stara się sprawdzać swoje własne artykuły przy użyciu Słowa Bożego, jednak każdy tekst publikowany w tym czasopiśmie poddawany jest także szczegółowej ocenie przez jeszcze jedną lub kilka innych osób chodzących w światłości. Jeśli jest to jakiś nowy pogląd, musi on przed publikacją uzyskać zgodę co najmniej dwóch spośród najbardziej cenionych osób, mających najlepsze rozeznanie w Piśmie Świętym. Jeśli przez te rozumne i świadome osoby nie zostanie uznany za zgodny z prawdą, zostanie odłożony aż do czasu, gdy po uzyskaniu przekonania o jego prawdziwości zostanie opublikowany lub też, gdy zostanie uznany za błędny i zniszczony.

Ta zasada, którą stosujemy do własnych tekstów, używana jest także do innych, co sprawia, że wiele artykułów napisanych dla naszego czasopisma nigdy się w nim nie ukazało. Niektórym

osobom nie podoba się owa restrykcyjna reguła, gdyż wydaje im się, że skierowana jest ona przeciwko ich zdolnościom. Dowodzi to, że ich ludzka natura nie została jeszcze ukrzyżowana – umarli nie mają bowiem renomy, którą trzeba podtrzymywać lub której można zaszkodzić. Tym jednak, którym zależy jedynie na zrozumieniu prawdy oraz na jej rozpowszechnianiu, zasada ta jest na ogół bardzo miła.

Nie znamy żadnej innej metody w tym względzie i wydaje nam się, że Pan błogosławi tę, którą stosujemy, gdyż byliśmy do tej pory obficie przez Niego karmieni. I choć bylibyśmy gotowi odwołać każde ze stwierdzeń wyrażonych w którymkolwiek z wydań naszego czasopisma, gdyby tylko okazało się błędne, to jednak wystawiamy naszego Pana, że przez minione trzy lata w taki sposób kierował działaniami i nauczaniem W.T., że były one rozwijające się i spójne. A co więcej, ci którzy byli nauczycielami tych poglądów, nigdy dotychczas nie mieli tak jasnej wizji prawdy jak obecnie, a także nigdy nie byli tak zgodni w swoich uczuciach.

Nie czujcie się przeto urażeni, jeśli wasz artykuł się nie ukaże. Jest on traktowany z taką samą pełną miłości rozważą, co wszystkie inne artykuły. Pewien miły brat, któremu zwróciliśmy artykuł z krytycznymi ocenami po to, by ponownie rozważył wyrażone myśli, w odpowiedzi napisał do nas słowa, które przytaczamy w dosłownym cytacie: Obrażony? Jakże mógłbym być obrażony! „Pokój wielki dajesz tym, którzy miłują zakon twój, a nie doznawają żadnego obrażenia” [Psalm 119:165].

Kierunek, który obraliśmy w odniesieniu do krzewienia prawdy, zalecamy jednocześnie naszym czytelnikom – wykorzystujcie wasz czas, środki będące do waszej dyspozycji i wasze wpływy dla prawdy, a nie dla błędu. Nie nauczajcie niczego, do czego się nie przychylacie, nie rozdawajcie niczego – czy to książki, czy czasopisma, czy broszury, obojętnie przez kogo opublikowanych – czego byście nie poddali uważnej analizie i odnośnie czego byście się nie upewnili, że będzie to przyczyniało chwały Bogu.

=====

— Styczeń i Luty 1882 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.